



Biegnę z kolegą razem do szkoły,
biegną za nami nasze anioły,
jak by nie spojrzeć i z której strony:
jego anioł opalony
i mój anioł opalony!...

Skaczę z kolegą na jednej nodze,
wiatr nam psikusy płata po drodze -
jemu zwiął czapkę, mnie straszy
deszczem:

on chciałby się bawić jeszcze,
ja chciałbym się bawić jeszcze!

Patrzę z kolegą na park przed szkołą:

jemu wesoło i mnie wesoło -
kłaniają nam się znajome drzewa.

Jego anioł głośno śpiewa
i mój anioł głośno śpiewa!

Myśli kolega, ja myślę sobie,
że trudniej w życiu jednej osobie.
Pan Bóg to wiedział. Stworzył nas wielu.
Dziękujmy Mu, przyjacielu!
Dziękujmy Mu, przyjacielu...

Autor: Napisła Małgorzata Nawrocka